

W Niemczech pojawiła się nowa grupa ubogich

26 lutego 2015

Caritas Europa ogłosiła raport pt. „Wzrastające ubóstwo i nierówności”, krytykujący ostre cięcia budżetowe w krajach Unii, będące źródłem niesprawiedliwości społecznej.

Raport podkreśla, że 123 mln Europejczyków, tj. 24 proc. ludności, żyje w ubóstwie i w sytuacji wykluczenia społecznego. W 2013 r. były one udziałem 40,4 proc. Rumunów, 35,7 proc. Greków, 28,4 proc. Włochów, 27,8 proc. Cypryjczyków, 27,4 proc. Portugalczyków i 27,3 proc. Hiszpanów. W 14 z 28 państw UE co trzecie dziecko żyje w sytuacji ubóstwa, w wielu państwach ogromny odsetek młodzieży nie uczy się ani nie pracuje.

Autorzy opracowania zwracają uwagę, że polityka nadmiernych cięć budżetowych „wywarła niszczycielski wpływ na ludność Europy”, a błąd Unii Europejskiej polega na braku „rzeczywistego poparcia i pomocy dla tych, którzy cierpią wskutek przeżywanych trudności”.

Organizacja przeciwstawia się „oficjalnej ocenie, według której najgorszy moment kryzysu jest już za nami”, ponieważ „de facto kryzys się nie zakończył”. Według Caritas niedostateczna pomoc wraz z brakiem ochrony podstawowych usług publicznych i bezrobociem przedłużą kryzys.

– Mniej oszczędzania, więcej inwestowania w tworzenie miejsc pracy, w małe i średnie przedsiębiorstwa oraz w usługi socjalne – zaapelował do Unii Europejskiej sekretarz generalny Caritas Europa Jorge Nuño. – Kraje, które mają usługi socjalne na wyższym poziomie, przechodzą kryzys znacznie mniejszym kosztem.

Tymczasem w Niemczech pojawiła się trzecia, obok samotnych

matek i osób słabo wykształconych grupa zagrożona ubóstwem – to emeryci.

Związek Organizacji Charytatywnych zrzesza niemieckie regionalne placówki pomocy społecznej. Od 20 lat co roku publikuje raport obrazujący poziom biedy w różnych częściach kraju.

Z ostatnich danych wyłania się obraz Niemiec podzielonych wzrastającymi różnicami w poziomie życia. Najbiedniejsze regiony to Berlin i Meklemburgia. Tam na granicy ubóstwa żyje ponad 20 proc. ludności. Wysoko plasuje się również Bawaria (11 proc.).

W ujęciu europejskim za „biedną” uznaje się osobę, która ma do dyspozycji mniej niż 60 procent średniego wynagrodzenia krajowego. W Niemczech za główne grupy zagrożenia uznaje się matki samotnie wychowujące dzieci oraz osoby niewykształcone. Aż 43 procent matek samotnie wychowujących dzieci za naszą zachodnią granicą żyje na granicy ubóstwa. W raporcie za 2013 r. po raz pierwszy pojawiła się trzecia grupa ryzyka: emeryci. We wschodniej części kraju żyje dużą grupę osób, które po przełomie zostały dotknięte bezrobociem. Przez dłuższy czas nie płaciły składek, dziś zaś odczuwają tego bolesne skutki.

Związek Organizacji Charytatywnych postuluje podwyższenie stawek zasiłków o 100 euro. W tym celu należałoby opodatkować dodatkowo najlepiej zarabiających. Dyrektor ZOC Ulrich Schneider uważa, że Niemcy powinny wyłożyć jednorazowo co najmniej 15 mld euro, jeśli chcą zapewnić realną pomoc wykluczonym.

Autorstwo: red. NO (1-5), WK (6-10)

Źródła: [Nowy Obywatel](#), [Strajk.eu](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”